

Małgorzata Świder /Uniwersytet Opolski/

STAN WOJENNY W RELACJACH I KOMENTARZACH PRASY ZACHODNIONIEMIECKIEJ (14-16.12.1981)

Parlamentarzyści niemieccy, którzy odwiedzili Polskę latem 1981 r. w sprawozdaniu napisali między innymi: „*Polen liegt uns zu nahe und liegt zu zentral in Europa, als dass es uns gleichgültig sein konnte, was dort passiert*”¹. Naprawdę Niemcy interesowali się wydarzeniami w Polsce. O skomplikowanej sytuacji donoszono właściwie już od pierwszych dni strajków sierpniowych. Komentarze były bardzo różne, najczęściej porównywano sytuację do wydarzeń w Pradze 1968 r., lub też zastanawiano się nad powtórzeniem wkroczenia Armii Czerwonej do Afganistanu 1979 r. Pisano o sytuacji w Polsce, o strajkach i trudnej sytuacji gospodarczej i politycznej. Dopiero jednak wydarzenia z 13 grudnia 1981 r. spowodowały lawinowy rozwój publicystyki na temat Polski. To zainteresowanie utrzymywało się do wiosny 1982 r., następnie opadło, a o Polsce pisano albo bardzo ogólnie, albo bardzo szczegółowo, np. w kontekście trudności ze spłatą kredytów.

Wydarzenia grudniowe 1981 r. były szokiem nie tylko w Polsce, ale również na świecie. Nie oznacza to jednak, że te dramatyczne wypadki były w pełni zaskoczeniem. Od grudnia 1981 r. zauważyć można było w prasie niemieckiej atmosferę oczekiwania na rozwiązanie polskiego węzła gordyjskiego. Dla bacznych obserwatorów polskiej sceny politycznej, ale również działań rządów państw Układu Warszawskiego, zwłaszcza zaś Związku Radzieckiego, ogłoszenie stanu wojennego było wydarzeniem, który był przewidywany. Być może komentatorzy nie oczekiwali działań mających

¹ AdsD Bonn, NL W. Polkehn, M. 204, *Unsere Beziehungen zu östlichen Partnern – Beispiel Polen. Fünf Tage in der Volksrepublik Polen*. Eindrücke, Fakten und Schlussfolgerungen von Margitta Terborg, s. 6.

charakter stanu wojennego, nie mniej jednak, spodziewali się jakiś radykalnych rozwiązań. Przede wszystkim zwracano uwagę na krytykę Polski ze strony Związku Radzieckiego. 9 grudnia 1981 r. *Süddeutsche Zeitung*² zamieściło artykuł o komentarzach prasy radzieckiej. W Moskwie oskarżano *Solidarność* o eskalację napięć i celowe utrudnianie rządowi polskiemu działań zmierzających do poprawy sytuacji robotników. Nacisk opozycji miał być tak duży, że uzasadnionym było porównanie go z działaniami terrorystycznymi. Zarówno *TASS* jak i *Iswestija* nie szczędziły krytyki, a ich komentarze były otwartym atakiem na niezależne związki zawodowe. W *Die Zeit*³ natomiast, w bardzo interesującym komentarzu pod wiele mówiącym tytułem: *Armia ostatnią szansą Polski?*, zastanawiano się nad możliwymi scenariuszami rozwoju sytuacji nad Wisłą. Punktem wyjścia było stwierdzenie, że obecna sytuacja w Polsce nie mogła panować wiecznie. Przede wszystkim zastanawiającym był brak koncepcji dalszego rozwoju gospodarczego i to zarówno ze strony rządowej jak i opozycyjnej. Szczególnie, że zdaniem autora artykułu, Petera Bendera, wszystko wskazywało na to, że wkrótce miało dojść do konfrontacji. Przewidywano trzy możliwe scenariusze wydarzeń:

- *kooperacja wszystkich sił w Polsce* tj.: *Solidarność*, kościół i rząd,
- *konfrontacja*, czyli praktycznie wojna domowa, a w jej konsekwencji wkroczenie Związku Radzieckiego do Polski. Rosjanie wkroczyliby do Polski w innej roli niż dotychczas, nie jako okupanci, ale jako rozjemcy skłóconego narodu. Ten scenariusz brany był pod uwagę już co najmniej od roku,
- *dyktatura wojskowa*, przewidywano, że aby odnieść sukces, armia musiałaby wkroczyć z dużą konsekwencją. Nie tylko działacze *Solidarności*, ale również innych organizacji opozycyjnych musieliby zostać internowani, a ich działalność zabroniona, ale taki sam los powinien spotkać radykalnych członków partii komunistycznej. Tylko wtedy można by było uniknąć strajku generalnego.

Jak wynika z dalszego rozwoju wydarzeń w Polsce, okazała się, że P. Bender wykazał się wyjątkowym wyczuciem sytuacji i intuicją. 13 grudnia

² *Neue Kritik Moskaus an „Solidarität“: Druck auf Polens Kommunisten grenz an Terrorismus, sagt die Iswestija*. „Süddeutsche Zeitung“, 9 XII 1981.

³ *P. Bender, Die Armee als letzte Chance?, Nach hilft der Rausch der Freiheit den Polen über die vielen Sorgen hinweg*. „Die Zeit“, 11 XII 1981.

1981 r. rozpoczęła się akcja wojskowa, która miała przejść do historii Polski i stać się symbolem jej najnowszych dziejów.

Grudniowe wydarzenia potoczyły się według scenariusza, opracowanego przez sztab ludzi zgromadzonych wokół generała Wojciecha Jaruzelskiego. W pierwszym rzędzie przerwano łączność i dokonano zatrzymań zarówno działaczy opozycyjnych, jak i partyjnych. Wykonanie akcji pod kryptonimem „Azalia”- *przerwanie łączności „cywilnej”* i zagranicznych placówek dyplomatycznych – spowodowało powstanie „głodu” informacyjnego ze strony mass mediów. Ogłoszenie stanu wojennego zakończyło czas oczekiwania na ruch strony rządowej i otworzyło gorący okres dla dziennikarzy. Publicystykę niemiecką tamtych dni można podzielić na trzy duże grupy:

- *sprawozdawczo-informacyjną*, to informacje o ogłoszeniu stanu wojennego i pierwsze komunikaty strony rządowej. Publikowano treść wystąpienia Jaruzelskiego w całości lub też we fragmentach, najczęściej fragment mówiący o Polsce na skraju przepaści lub też apel o nie rozlewanie krwi polskiej. Ta część publikacji była najczęściej bez dodatkowych komentarzy.
- *komentatorską i interpretacyjną*, to najbardziej ciekawa część ilustrująca nierzadko poglądy publicystów, zwłaszcza w obliczu braku sprawdzonych informacji z Warszawy. W tej grupie informacji najwięcej miejsca zajmuje analiza przyczyn wprowadzenia stanu wojennego, postaci Jaruzelskiego i Wałęsy, a także rola kościoła i armii w Polsce. Dziennikarze zastanawiali się nad możliwymi scenariuszami rozwoju dalszych wydarzeń w Polsce.
- *doniesienia o zagranicznych reakcjach na wypadki w Polsce*. Ta część publikacji obok suchych informacji, obejmuje nierzadko również analizy i komentarze. Szczególnie interesujące były doniesienia z Moskwy i Waszyngtonu. Nie bez znaczenia były komentarze ze stolic państw zachodnich i Układu Warszawskiego, a także komentarze zachodnioeuropejskich partii komunistycznych i socjalistycznych.

OGŁOSZENIE STANU WOJENNEGO I PRZEMÓWIENIE JARUZELSKIEGO

Wszystkie analizowane tytuły drukują w poniedziałek 14 grudnia 1981 r. przemówienie lub wybrane fragmenty wystąpienia Jaruzelskiego

go⁴ opatrzone takimi tytułami jak: *Unser Vaterland befindet sich am Rande des Abgrunds*.⁵, czy też *Möge kein Tropfen Blut fließen*⁶. Informowano również o internowaniu działaczy solidarności i niektórych działaczy partyjnych.

KOMENTARZE I ANALIZY PRASOWE

W tej grupie felietonów zastanawiano się nad przyczynami wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, jak również jego terminem. Plany wprowadzenia stanu wojennego istniały, według dziennikarzy niemieckich, już znacznie wcześniej. Wysuwano przypuszczenia, że były one już opracowane jesienią 1981 r. i w tym kontekście podkreślano, że nie mogły być przygotowane bez wiedzy władz radzieckich. Niektórzy dziennikarze szli w swoich analizach dalej i zakładali, że stan wojenny wprowadzono na wyraźne życzenie strony sowieckiej. Potwierdzeniem tej tezy, miały być wystąpienia polityków radzieckich, które należało jednak traktować w równej mierze jako groźby i przestrogi⁷.

Przykładem takich ostrzeżeń wysuwanych przez stronę radziecką, a przytaczanych przez prasę niemiecką, było przemówienie Ustinowa, Ministra Obrony ZSRR, który już 7 listopada 1981 r. podczas obchodów rocznicy rewolucji październikowej mówił o stanowisku Związku Radzieckiego wobec Polski. Między innymi zwrócił uwagę na to, że państwo sowieckie nigdy nie zgodzi się, aby w jakimś kraju został obalony socjalizm. Polski eksperyment był zbyt niebezpieczny dla Moskwy, politycznie, ideologicznie i gospodarczo⁸.

Według dziennikarzy niemieckich istniały poważne oznaki przygotowywania radykalnych i ostatecznych działań w Polsce. Przykładowo,

⁴ Jaruzelski: *Aus dieser Krise müssen wir aus eigener Kraft herauskommen*. „Frankfurter Rundschau”, 14 XII 1981.

⁵ *Unser Vaterland befindet sich Am Rande des Abgrunds...*, General Jaruzelski gab im Rundfunk den KriegSüddeutsche Zeitungustand bekannt. „Die Welt”, 14 XII 1981.

⁶ *Möge kein Tropfen Blut fließen*, Aus der Rede General Jaruzelskis. „Kölnler Stadtanzeiger”, 14 XII 1981.

⁷ E. Neumaier, *Alles das erzürnt das sowjetische Volk. Moskau bereitete die Russen bereits am Freitag publizistisch auf die Ereignisse in Warschau vor*. „Süddeutsche Zeitung”, 14 XII 1981, *Moskau billigt die Entscheidung der Warschauer Führung*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 XII 1981.

⁸ E. Neumaier, *Die Buße für tausend Todsünden. Das Kremis Taktik zielt darauf ab, Polen mit seinen Problemen im Ostblock zu isolieren und so den radikalen Kurswechsel zu erzwingen*. „Süddeutsche Zeitung”, 15 XII 1981.

w czwartek 10 grudnia 1981 r., agencja TASS w autoryzowanym artykule opublikowała poważną krytykę pod adresem Polski, twierdząc, że sytuacja staje się krytyczna i władza będzie zmuszona do podjęcia działań radykalnych w obronie porządku. Kolejnym sygnałem ostrzegawczym, a może ostatnim ostrzeżeniem dla Jaruzelskiego, był niesłychanie ostry komentarz z 9 grudnia 1981 r. W tym autoryzowanym przez TASS tekście ostro zaatakowano kościół w Polsce, a także dano sygnał, że ZSRR uważa swoje interesy wojskowe, przede wszystkim połączenia lądowe przechodzące przez teren Polski za zagrożone.

Wiele miejsca w prasie niemieckiej w pierwszych trzech dniach stanu wojennego zajmował problem przyczyn jego ogłoszenia. W komentarzach dominowała opinia, że wprowadzenie radykalnych działań zapobiegło gorszemu złu. Naturalnie, to doraźne działanie mogło być sukcesem, jeżeli nie doszłoby do eskalacji sytuacji w Polsce. Komentatorzy podają właściwie dwie przyczyny wprowadzenia stanu wojennego:

- słabość partii będącej u schyłku władzy i próbującej za wszelką cenę ocalić stan posiadania,
- żądania *Solidarności*, które sprowokowały władzę.

Elementem szczególnie prowokującym do podjęcia działań nadzwyczajnych były żądania przeprowadzenia referendum w sprawie zaufania do rządu, wolnych wyborów i strajku generalnego były elementem prowokującym do działań nadzwyczajnych⁹. Komentatorzy podkreślali, że argument ten był podnoszony już wcześniej, ale wezwanie do strajku generalnego niejako przepełniło czarę goryczy. W tym kontekście we *Frankfurter Allgemeine Zeitung* przeanalizowano strategię *Solidarności*. Konkluzja była wstrząsająca. Według czołowego komentatora Erika Michaela Badera, *Solidarność* przyjęła taktykę „uduszenia w chaosie” władzy komunistycznej.

Die Welt w komentarzu Carla G. Ströhma¹⁰ zatytułowanym *Niebezpieczeństwo eksplozji*, nie tylko poinformowało o ogłoszeniu stanu wojennego, ale również przedstawiło możliwy scenariusz dalszych wydarzeń. Właściwie generałowi Jaruzelskiemu pozostały dwie drogi: nie reagować i tym samym narazić się na utratę prestiżu lub zareagować i ryzykować eskalację wydarzeń. To z kolei mogło doprowadzić, według Komentatora do wy-

⁹ *Ausnahmestand in Polen – Aufruf zum Generalstreik*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 XII 1981.

¹⁰ C. G. Ströhm, *Gefahr der Explosion, Der Kommentar*. „Die Welt” 14 XII 1981.

buchu wojny domowej. W tym kontekście interesujące są wnioski. Otóż Ströhm przypuszczał, że w Europie Środkowej nie jest możliwe rozwiązanie problemów natury politycznej, czy też gospodarczej, przy pomocy rządu wojskowego. Poza tym Polska mimo bezpośredniego sąsiedztwa ze Związkiem Radzieckim, była także bardzo bliskim sąsiadem zachodniej Europy. Przy całym zamieszaniu i specyfice polskiej, była jednak zawsze partnerem obliczalnym. W komentarzu posłużono się nawet ciekawym opisem sytuacji: „*Polska butelka*” była otwarta i druk wewnętrzny mógł ulotnić się nie robiąc większych szkód. Jaruzelski swoimi działaniami zakorkował tę butelkę mając nadzieję, że niespokojny duch *Solidarności*, niczym bajkowy dżin, zostanie w niej uwięziony. Było to ryzykowne działanie, bowiem istniało niebezpieczeństwo, że butelka nie wytrzyma ciśnienia i eksploduje.

We *Frankfurter Allgemeine Zeitung* podkreślono zaś, że wprowadzenie stanu wojennego odbyło się w bardzo niekorzystnym czasie dla Polski. Do końca 1981 r. miano podpisać porozumienie z bankami zachodnimi w sprawie kredytów, które nie mogły być spłacone. W sytuacji stanu wojennego należałoby się w pierwszej linii zastanowić czy w ogóle istnieją przesłanki i warunki do podpisania takiego porozumienia¹¹.

Süddeutsche Zeitung zastanawiało się natomiast dlaczego do decydującego uderzenia przeciwko Polsce doszło tak późno? Obserwując wydarzenia w Warszawie i „normalne” w tej sytuacji reakcje Moskwy można przyjąć, że darowano naszemu krajowi „1000 grzechów” politycznych. W przypadku Bukaresztu czy Pragi nie czekano aż tak długo z rozprawieniem się z buntownikami. Przyczyną tej zwłoki mógł być fakt, że z *Solidarnością* utożsamiał się cały naród – a całego narodu nie można było prowokować i przede wszystkim nie można było pokonać. Była jeszcze jedna możliwa przyczyna wstrzemięźliwości radzieckiej. W przypadku bezpośredniej interwencji trzeba by było wykarmić 35 milionów ludzi!¹² Związek Radziecki na początku lat osiemdziesiątych nie był w najlepszej kondycji ekonomicznej. Zaangażowanie w Angoli, Wietnamie, a przede wszystkim interwencja w Afganistanie odbiły się znacząco na gospodarce sowieckiej.

Czy komunizm jest reformowalny? To było jedno z pytań, które nurtowało niemieckich komentatorów prasowych. Wydarzenia w Polsce po

¹¹ *Fragen zu Polen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 XII 2006

¹² E. Neumaier, *Die Buße für tausend Todsünden, Moskaus Druck auf Warschau*. „Süddeutsche Zeitung”, 15 XII 1981.

raz kolejny zdawały się stawiać pytanie o reformowalność komunizmu. Spoglądając na wydarzenia 1953, 1956, 1968, 1970 r. można stwierdzić, że nie¹³. Tak długi okres działania *Solidarności* był przejawem pewnego eksperymentu politycznego, którego celem było połączenie rzeczy niemożliwych: stworzenie substytutu demokracji bez wprowadzenia pełnej demokracji. Powodowało to powstanie szeregu nowych problemów i nierozwiązanie starych.

Ogłoszenie stanu wojennego w Polsce było sytuacją wyjątkową nie tylko w naszym kraju, ale także w całym Układzie Warszawskim. To był eksperyment o niewiadomym rezultacie. Armia uzurpowała sobie rolę przewodnią do tej pory zarezerwowaną dla partii¹⁴. Wprawdzie byli w Moskwie w ścisłym kierownictwie partii i państwa wojskowi, np. Breżniew był marszałkiem Związku Radzieckiego, marszałek Ustinow był członkiem Biura Politycznego, niektórzy członkowie sztabu Generalnego byli członkami Komitetu Centralnego, nie mniej jednak starano się stworzyć wrażenie, że wojskowi właściwie nie mają ostatecznego słowa w sprawach państwowych. Casus Polski sprawił, że komentatorzy telewizji radzieckiej byli w bardzo niezręcznej sytuacji, o czym skrupulatnie poinformowali dziennikarze niemieccy. Leo Wieland, w komentarzu z Moskwy, pisze o trudności w wyjaśnieniu podstawowego pytania: kto rządzi w Warszawie?¹⁵ Z marksizmem-leninizmem było to trudne do pogodzenia, jak wytłumaczyć, że rząd osadzony przez partie miał zrobić miejsce armii?¹⁶ Zanim media radzieckie udzieliły odpowiedzi, robiono nieco dłuższe wywody udowadniając, że partia tylko czasowo przejęła odpowiedzialność za losy państwa. Pod jej auspicjami zbudowano front na rzecz obrony demokracji i zasad socjalistycznych. Było to konieczne bowiem ekstremiści z *Solidarności* i inne grupy antysocjalistyczne nasiliły działania antypaństwowe powodując kryzys gospodarczy i anarchię, a także wezwały do przepędzenia partii z zakładów pracy. Celem ekstremy było przejęcie władzy. To wówczas armia polska została wezwana do zapobieżenia

¹³ H. Schleicher, *Kriegsrecht in Polen*. „Frankfurter Rundschau”, 14 XII 1981

¹⁴ H. Schleicher, *Militär verdrängt Partei vom ersten Platz*. „Westfälische Rundschau”, 15 XII 1981.

¹⁵ L. Wieland, *Kriegsrecht, Militär und die „führende Rolle der Partei“*, *Moskau erklärt das polnische Beispiel*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 16 XII 1981.

¹⁶ *Washington hält den Atem an – Dies könnte Reagans schwerste Zeit werden*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 XII 1981.

temu niebezpieczeństwu¹⁷. Jedno jest pewne, co podkreślali komentatorzy, w krajach komunistycznych nie było tradycji puczu wojskowego, więc wydarzenie w Polsce były *novum* dla całego Układu Warszawskiego.

W tym kontekście należało zwrócić uwagę czytelników na szczególną rolę armii. Josef Riedmiller¹⁸ przypominał, że wojsko cieszyło się dużym szacunkiem w społeczeństwie polskim. W przeciwieństwie do partii i rządu pozostało nadal ludowe i to nie tylko z nazwy. Symbolizowało tradycję i dumę kraju, ale jednocześnie przypominało o ciemnych epizodach w jego historii. Tak długo, jak pozostawało ono polskie, można było sobie pozwolić na działania, które nie byłyby do pomyślenia w wykonaniu milicji czy bojówek partyjnych. Generał Jaruzelski mówiąc o czystych rękach żołnierzy starał się całą nienawiść skierować na partię. Temu służyło również internowanie niektórych działaczy partyjnych. Komentator podkreślał jednak, że mówienie o szlachetnej roli wojska było przesadą. Armia nie została przywołana do zabezpieczenia aprowizacji czy też zabezpieczenia produkcji, a jedynie po to, aby utrzymać partię przy życiu. I jeszcze jedna dziwna sytuacja. W Polsce był rząd wojskowy, który nie chciał być traktowany jak dyktatura wojskowa, chociaż określenie dyktatura wojskowa miało odmienne konotacje niż w Niemczech, czy innych państwach. Wynikało to z historii Polski, gdzie armia kojarzona była w pierwszym rzędzie z jednością narodową¹⁹. W tym kontekście stosunkowo dużo miejsca w komentarzach poświęcono postaci generała Wojciecha Jaruzelskiego. Większość komentatorów w bardzo powściągliwy sposób pisała o generale. Można przyjąć nawet, że pozytywne oceny przeważały nad krytycznymi. Zwracano uwagę na to, że Jaruzelski zrobi zapewne wszystko, aby nie dać powodu Związkowi Radzieckiemu do udzielenia pomocy braterskiej²⁰. Jak się zdaje chciał on zrobić wszystko, aby uchronić Polskę przed rozlewem krwi. Szczególnie, że nie wiadomo było, czy armia byłaby skłonna do walki z własnym społeczeństwem. Wprowadzając stan wojenny Jaruzelski chciał

¹⁷ Na temat roli wojska polskiego zobacz również: *Ist Polen verloren?*, „Frankfurter Neue Presse”, 14 XII 1981; H. Schleicher, G. Kriwanek, *Nur Chopin unterbrach Jaruzelski*, „Kölner Stadtanzeiger”, 14 XII 1981; S. Maruhn, *Bankrott in Polen*, „Westdeutsche Allgemeine”, 14 XII 1981.

¹⁸ J. Riedmiller, *Polens Armee soll die Partei retten*, „Süddeutsche Zeitung”, 14 XII 1981.

¹⁹ H. Schleicher, *Der Verfassungsbruch wird verschleiert. Polens Machthaber bemühen sich, den Kriegszustand zu legitimieren*, „Frankfurter Rundschau”, 15 XII 1981.

²⁰ W. Wagner, *Armee statt Partei*, „Hannoversche Allgemeine Zeitung”, 14 XII 1981.

wybrać mniejsze zło²¹. Nie miał wielu możliwości wyboru: albo poddać się i zrezygnować, jak Kania, a tym samym dać powód Moskwie do interwencji, albo też wprowadzić stan wojenny. Wszyscy komentatorzy podkreślali, że Jaruzelskiemu nie przyszło łatwo ogłoszenie stanu wojennego²².

Jedną z zagadek dla niemieckich dziennikarzy i komentatorów był los Lecha Wałęsy. Zastanawiano się nad jego sytuacją, a przede wszystkim stawiano sobie pytanie czy będzie współpracował z rządem²³. Jedną z możliwych opcji podnoszoną przez dziennikarzy niemieckich, była współpraca Wałęsy z rządem w likwidacji *Solidarności*. Wtedy Wałęsa mógłby odegrać rolę podobną do roli Alexandra Dubceka z Czechosłowacji, który w 1968 r. przyczynił się do likwidacji własnego ruchu²⁴. Bez wątpliwości oddzielenie Wałęsy od współpracowników mogło służyć stworzeniu wrażenia, że podjął już współpracę z władzami²⁵.

We wszystkich komentarzach podkreślano szczególną rolę kościoła katolickiego w życiu Polaków. Analizowano apel papieża o modlitwę za Polskę. Przy całej sympatii dla wolnych związków zawodowych, wielokrotnie dawanych przez Jana Pawła II, oficjalnie papież nie mógł zrobić nic więcej, nie chcąc się angażować jako strona w konflikcie wewnętrznym w Polsce²⁶. Co do tego byli zgodni wszyscy komentatorzy niemieccy. Dużo miejsca w wiodących tytułach prasowych poświęcono wystąpieniu prymasa Glempa²⁷. Właściwie od sierpnia 1980 r. kościół w Polsce stał się trzecią siłą polityczną. W ten sposób musiał współpracować zarówno ze stroną rządową, jak i z *Solidarnością*. O trudności współpracy z opozycją, której kierownictwo leżało w rękach wiernych katolików, pisał między innymi J.G. Reissmueller, wysuwając nawet tezę, że w obliczu bardzo trudnej współpracy ze związkami zawodowymi niektórzy duchowni życzyli sobie

²¹ O. Fehrenbach, *Polen am Abgrund*. „Stuttgarter Zeitung”, 14 XII 1981.

²² E.-M. Bader, *Jaruzelskis letztes Mittel*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 XII 1981.

²³ *Polen in der Isolation*. „Bonner Rundschau”, 16 XII 1981.

²⁴ *Militärbegräbnis für eine unvollendete Revolution*. „Der Tagesspiegel”, 15 XII 1981; C.G. Ströhm, *Mlynar sieht Walesa in einer ähnlichen Lage wie Dubcek 1968*. „Die Welt”, 15 XII 1981; tenże *Ein neuer Dubcek gesucht*. „Die Welt”, 15 XII 1981; tenże, *Freiheitsheld-Symbolfigur-Geiseln*. „Die Welt”, 16 XII 1981.

²⁵ *Das Ende in Polen*. „Stuttgarter Nachrichten”, 14 XII 1981.

²⁶ H.J. Fischer, *Bestützung im Vatikan über die Ereignisse in Polen*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 XII 1981.

²⁷ *Heute Sondersitzung des NATO-Rats. US-Außenminister Haig bleibt wegen der Vorgänge in Polen vorerst in Brüssel*. „Süddeutsche Zeitung”, 14 XII 1981.

powrotu prostych stosunków społecznych sprzed sierpnia²⁸. W grudniu 1981 r. rząd polski, po trzydziestoletnim zakazie, umożliwił Prymasowi Glempowi wystąpienie w radiu. Zarówno przemówienie Jaruzelskiego jak i mowa Glempa wykazywały zdaniem komentatora *Süddeutsche Zeitung* podobieństwa - oba wzywały do spokoju i nie przelewania krwi polskiej. Można było wysunąć tezę, że mowa Glempa była duchowym przedłużeniem przemówienia Jaruzelskiego. Czyżby Glemp był sprzymierzeńcem Jaruzelskiego? Zapewne tak, jeżeli chodzi o apele o spokój i rozsądek społeczny²⁹.

REAKCJE MIĘDZYNARODOWE NA WYDARZENIA W POLSCE

Politycy, w przeciwieństwie do społeczeństw demokratycznych, oficjalnie zareagowali w sposób bardzo wyważony. Można przyjąć, że podstawową reakcją było wyczekiwanie na ciąg dalszy wydarzeń. Zarówno w Moskwie jak i Waszyngtonie starano się wywarzyć oficjalne reakcje. Dziennikarze niemieccy zwracali szczególną uwagę na oddźwięk prasowy z Moskwy. We wszystkich komentarzach podkreślano zaangażowanie Związku Radzieckiego w rozwój sytuacji w Polsce. Rozważano głównie problem czy ogłoszenie stanu wojennego odbyło się na życzenie Moskwy i czy w przypadku eskalacji napięć dojdzie do interwencji zbrojnej Układu Warszawskiego w Polsce. Fakt, że obserwatorzy NATO nie zauważyli znaczących ruchów wojsk sowieckich zasadniczo nie wykluczał, zdaniem dziennikarzy, możliwości interwencji radzieckiej. Przede wszystkim zwracano uwagę na fakt, że na zachodnim terytorium ZSRR, jednostki wojskowe posiadają podwyższony stan gotowości. Jednostki o niższej gotowości bojowej zostały w ostatnich miesiącach uzupełnione przez rezerwistów³⁰.

W niemieckich doniesieniach prasowych z Moskwy zwracano uwagę na ton i treść wiadomości o Polsce. Wszystkie większe tytuły radzieckie informowały o wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Przedrukowały-

²⁸ J.G. Reißmüller, *Der Kriegsherr und der Primas*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 16 XII 1981.

²⁹ H. Mörsberger, *Besonnenheit in höchster Not*, „Stuttgarter Zeitung”, 15 XII 1981; *Glemp: Ich werde vor keiner Demütigung zurückschrecken*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 XII 1981; *Erste Proteststreiks polnischer Arbeiter. Erzbischof Glemp warnt vor Blutvergießen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 XII 1981.

³⁰ *In und um Polen stehen Sowjets Gewehr bei Fuß*, „Die Welt”, 15 XII 1981.

wano całe lub fragmenty przemówienia Jaruzelskiego. W komentarzach radzieckich natomiast powtarzano oficjalne stanowisko rządu radzieckiego o niezaangażowaniu w wydarzenia w Polsce. Stan wojenny, według tych komentarzy, był wewnętrzną sprawą Polski. Zastanawiające było dla dziennikarzy niemieckich, że w prasie radzieckiej niewiele pisano o oczekiwaniach wobec Jaruzelskiego. Sugerowano, że strona radziecka obawia się wysuwać konkretne żądania wobec Jaruzelskiego, bo w przypadku ich niespełnienia, musiałaby zareagować. I tutaj pojawia się pytanie: Jak zareagować – interwencją³¹? Inne komentarze interpretują tę wstrzemięźliwość faktem, że być może Jaruzelski miał wolną rękę w działaniach związanych ze stanem wojennym i brak było zaleceń, co do wyboru środków i metod działania ze strony Moskwy³².

Podobną taktykę, powściągliwość w oficjalnych komentarzach, przyjęła administracja Stanów Zjednoczonych. Prezydent Reagan podkreślał w oficjalnych wystąpieniach, że stan wojenny w Polsce jest wewnętrzną sprawą Warszawy jednocześnie podkreślając, że jakakolwiek interwencja w Polsce zostanie uznana za bezpośrednie zagrożenie pokoju światowego. Faktem było, że Ronald Reagan skontaktował się jedynie z papieżem w sprawie Polski. Wydarzenia w Polsce były problemem dla polityki zagranicznej USA. Komentatorzy niemieccy zastanawiali się nad tym co robi administracja amerykańska w wypadku bezpośredniej interwencji ZSRR w Polsce? Czy zdecyduje się na ruch wojskowy, a może wykorzysta pośrednie środki nacisku, na przykład w dziedzinie gospodarki? Pod wpływem wydarzeń w Polsce nie zanotowano decydujących ruchów armii amerykańskiej – nie podniesiono jej gotowości bojowej, nie mniej jednak podkreślano publicznie, że USA nie zamierza beczynnie patrzeć na to co się dzieje w Polsce³³. O powadze sytuacji świadczyć mógł fakt, że minister spraw zagranicznych USA, Haig przebrał podróż na Bliski Wschód.

Wprawdzie przedstawiciele administracji nie wypowiadali się rady-

³¹ D. Mummendey, *Moskau zeigt sich mit Jaruzelski zufrieden*. „Die Welt”, 15 XII 1981.

³² *Moskau nennt Notstandsmaßnahmen eine innere Angelegenheit Polens*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 XII 1981; U. Engelbrecht, *Sowjetische Bevölkerung über Polen nicht beunruhigt, Bewunderung für Jaruzelskis „harte Hand“ - Kein amtlicher Kommentar*. General-Anzeiger, 15 XII 1981.

³³ *Washington hält den Atem an - Dies könnte Reagans schwerste Zeit werden. Krisenstab gebildet / Begrenzte Möglichkeit der Außenpolitik*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 XII 1981; *Washington: Niemand darf den Gang der polnischen Dinge von außen beeinflussen. Reagan sieht sich vor einer Probe auf seine Sicherheitspolitik*. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 XII 1981.

kalnie ani na temat Polski ani ZSRR, to byli doradcy, Kissinger i Brzeziński, zajmowali bardziej stanowcze stanowisko. Mówi w bardzo kategoriyczny sposób, że Stany Zjednoczone nie pozostawią wolnych związków zawodowych bez pomocy³⁴. Zarówno Haig, jak i Reagan zapowiedzieli, że nie będą patrzeć beczynnym na rozbięcie *Solidarności*. Dziennikarze niemieccy podkreślali jednak, że Stany Zjednoczone do tej pory ograniczały się do werbalnej demonstracji siły, np. w przypadku wydarzeń 1956 r., nie ingerując w radziecką sferę wpływów. Ta niepisana umowa nie została złamana ani w Budapeszcie, ani w Pradze. Rząd Stanów Zjednoczonych ograniczył się zasadniczo w pierwszym trzech dniach stanu wojennego do wskazania Związkowi Radzieckiemu negatywnych konsekwencji jego polityki dla stosunków międzynarodowych³⁵. Oczywiście zdawano sobie sprawę, że każda radykalniejsza reakcja może mieć skutki, np. przy rokovaniach rozbrojeniowych, które właśnie odbywały się w Genewie i dotyczyły redukcji rakiet średniego zasięgu³⁶. Stany Zjednoczone musiały liczyć się również ze zdaniem i nastrojami wśród sprzymierzeńców w Europie. Tam coraz poważniejszą siłą byli przeciwnicy wojny, zwolennicy rozbrojenia i odprężenia.

Obok relacji z Moskwy i Waszyngtonu informowano o innych komentarzach zagranicznych, w tym stawiano najważniejsze pytanie: jak zachowa się NATO? W prasie informowano o posiedzeniu nadzwyczajnym Rady NATO z 14. grudnia 1981 r. i o komunikacie przez nią wydanym. Podobnie jak Waszyngton i Moskwa, Rada NATO wypowiedziała się w bardzo powściągliwym tonie na temat stanu wojennego w Polsce³⁷. Na tym tle najważniejsza była narada ministrów spraw zagranicznych. Wszyscy przedstawiciele rządów państw zachodnich mówili o trosce o losy państwa polskiego. Szczególnym echem odbiło się wprowadzenie stanu wojennego Polsce na wizycie Schmidta w NRD³⁸. Wszyscy komentatorzy

³⁴ *Washington erkennt in Polen eine Parallele zum Mauerbau in Berlin*, „Die Welt”, 15 XII 1981; Th. Kissinger, *USA setzen Hilfe für Polen aus*, „Die Welt”, 16 XII 1981; K. Arnspenger, *Hoffnung auf Moskaus Einsicht*, „Süddeutsche Zeitung”, 16 XII 1981.

³⁵ *Washington hält den Atem an – Dies könnte Reagans schwerste Zeit werden*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 XII 1981; K. Arnspenger, *Hoffnung auf Moskaus Einsicht*, op. cit.

³⁶ *In und um Polen stehen Sowjets Gewehr bei Fuß*, „Die Welt”, 15 XII 1981.

³⁷ *Heute Sondersitzung des NATO-Rats. US-Außenminister Haig bleibt wegen der Vorgänge in Polen vorerst in Brüssel*, „Süddeutsche Zeitung”, 14 XII 1981; Washington: *Niemand darf den Gang der politischen Dinge von außen beeinflussen ...* op. cit.; *Polen in der Isolation*, „Bonner Rundschau”, 16 XII 1981.

³⁸ B. Conrad, *Polen wirft Schatten auf Schmidt-Reise. Der Kanzler kehrt ohne Zusagen Honeckers für menschliche Erleichterungen zurück*, „Die Welt”, 14. 12.1981.

podkreślali, że Helmut Schmidt znalazł się w bardzo niezręcznej sytuacji, która była wykorzystywana do rozgrywek wewnętrznych i walki politycznej opozycji (CDU/CSU) z koalicją rządzącą (SPG – FDP)³⁹. W Bonn zwołano nadzwyczajny sztab roboczy złożony z ekspertów pod przewodnictwem Ministra Spraw Zgranicznych RFN H.-D. Genschera⁴⁰.

W kontekście reakcji międzynarodowych przekazywano również relacje z oddźwięku na wydarzenia w Polsce w innych państwach zachodnich, zachodnioeuropejskich partiach komunistycznych i państwach Układu Warszawskiego. Odcięcie od bezpośrednich doniesień z Polski powodowało narastanie napięcia i brak konkretnych relacji⁴¹. Przede wszystkim w Europie Zachodniej wyrażano sympatie dla *Solidarności* i Polski. Spontanicznie dochodzi w Paryżu do olbrzymiej manifestacji *solidarności z Solidarnością*.

Interesujące są doniesienia korespondentów niemieckich o reakcjach zachodnioeuropejskich partii komunistycznych i socjalistycznych. I tak Komunistyczna Partia Włoch (KCI) skrytykowała wprawdzie działania Jaruzelskiego, ale wezwała do pokojowego rozwiązania problemu. W tym kontekście ciekawym jest stwierdzenie o nierozdzielności demokracji i socjalizmu. W komentarzach KCI nie użyto ani razu nazwy *Solidarność*⁴². Wśród francuskich socjalistów panowała cisza. Nieco później, jak donosiła *Frankfurter Allgemeine Zeitung* socjaliści wypowiedzieli się za rozwiązaniem problemów przez samych Polaków. Stanowisko partii i organizacji francuskich stających na lewej stronie sceny politycznej nie odbiegało od oficjalnego stanowiska rządu francuskiego⁴³.

W boku państw socjalistycznych reakcje na wydarzenie w Polsce nie były jednolite. Węgierska agencja prasowa, w autoryzowanym oświadcze-

³⁹ Więcej na temat debaty w Niemczech Zachodnich w tekście N. Dombrowsky.

⁴⁰ Na temat reakcji rządu i społeczeństwa zachodnioeuropejskiego: *Washington: Niemand darf den Gang der polnischen Dinge...* op. cit., H. Straeten, *Druck auf Warschau? Der Westen wartet noch ab.* „Neue Ruhr Zeitung”, 15 XII 1981.

⁴¹ Dobrą ilustracją stanu wiadomości na temat wydarzeń w Polsce mogą być słowa rzecznika ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, cytowane w prasie niemieckiej: „Wir versuchen herauszufinden, was in Polen vor sich geht. Wir konsultieren unsere Verbündete und Freunde, um uns ein exaktes Bild zu machen”, *Heute Sondersitzung des NATO-Rates. US-Außenminister Haig bleibt wegen der Vorgänge in Polen vorerst in Brüssel.* „Süddeutsche Zeitung”, 14 XII 1981.

⁴² *Italiens KP: Schwerviegender Maßnahme. Herstellung der bürgerlichen und gewerkschaftlichen Rechte gefordert.* „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 XII 1981.

⁴³ „Komplizenhaftes Schweigen”. *Die französischen Kommunisten und die polnische Krise.* „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 XII 1981; *Polen und die KPF.* „Frankfurter Rundschau”, 16 XII 1981.

niu, podała, że kierownictwo Węgier z dużą uwagą i sympatią obserwuje wydarzenia w Polsce. Jednocześnie mowa jest o zapobieżeniu kontrrewolucji, socjalistycznym rozwiązaniu problemu i prawie do rozwiązania problemów własnymi siłami i sposobem. W czechosłowackich mediach natomiast komentatorzy zwracają uwagę no to, że rozwiązanie problemu polskiego leży w interesie całego bloku socjalistycznego. Komentatorzy niemieccy zauważyli jednak, że w prasie czechosłowackiej mniej mówi się o prawie Polski do samodzielnego rozwiązania swoich problemów, niż w prasie radzieckiej. Tym sposobem Praga awansowała do centrum dogmatu socjalistycznego. Domagano się między innymi, aby po załagodzeniu kryzysu w Polsce do władzy doszli tylko wypróbowani i pewni działacze partyjni. W Bukareszcie natomiast, komentarze pojawiły się dopiero we wtorek (prasa partyjna nie wychodziła w poniedziałki) i były najspokojniejsze. W większości przyjęto argumentację z Warszawy, mówiąc o prawach Polaków⁴⁴. W Belgradzie natomiast, relacjonowano wydarzenia w Polsce w sposób stosunkowo obiektywny. W ocenie stanu wojennego zachowano dużą powściągliwość wskazując na konieczność zbadania prawdziwych motywów działania Jaruzelskiego⁴⁵.

Z Berlina Wschodniego natomiast donoszono o pełnym zrozumieniu i poparciu dla działań Jaruzelskiego. Głosy poparcia dla działań gen. Jaruzelskiego komentatorzy zachodnioniemieccy łączyli z obawami rządu wschodnioniemieckiego przed przerwą w dostawie ropy naftowej do kombinatu w Schwedt. Już wcześniej NRD wypowiedało się krytycznie o wydarzeniach w Polsce wskazując, że jest żywotnie zainteresowana w uspokojeniu sytuacji nad Wisłą. Liczono się z możliwością uszkodzenia rurociągu „Przyjaźń” lub przerwania dostaw przez „subversive Elemente”⁴⁶.

W prasie zachodnioniemieckiej ukazały się również komentarze dotyczące możliwych zachowań społeczeństwa, między innymi rozważano możliwy wzrost emigracji. Sądono, że Polskę zaczną masowo opuszczać uchodźcy i tak np., doniesiono o postawieniu wojsk szwedzkich w podwyższonej gotowości na wypadek konieczności przyjęcia

⁴⁴ „Kontrrevolutionäre haben ausgespielt“. Ostblock-Kommentare zu Polen. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 16 XII 1981.

⁴⁵ Prag: Gebührende Antwort für den Feind. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 15 XII 1981.

⁴⁶ „Uneingeschränkte Unterstützung der DDR“. Ost-Berlin: Unumgängliche Schritte zum Schutz des Sozialismus. „Frankfurter Allgemeine Zeitung“, 16 XII 1981.

uchodźców. Działania te były spowodowane jednym jedynym telefonem z Gdańska, przed przerwaniem połączeń telefonicznych, mówiącym o rozpoczęciu akcji *Kanarek*⁴⁷.

13. grudnia 1981 r. stał się datą historyczną. Dzień ten zapisał się nie tylko w historii Polski, ale również stało się symbolem całego dziesięciolecia, którego efektem były daleko idące zmiany w Europie i na świecie. Ogłoszenie stanu wojennego w okresie pokoju było wydarzeniem wyjątkowym. Świat wstrzymał oddech. Wbrew obawom dramat nie przerodził się w tragedię. Nie sprawdziły się również obawy Harry Schneidera z *Frankfurter Rundschau*, który sądził, że kiedyś na pewno Polska dojdzie do społecznej i politycznej normalności, ale zważywszy na powagę kryzysu i praktyczne bankructwo państwa, powątpiewał w to, że nastąpi to w tamtym dziesięcioleciu. Oficjalnie 4. czerwca 1989 r. Polska weszła na drogę demokratycznego rozwoju.

Analizując zachodnioniemieckie komentarze i doniesienia prasowe z pierwszych trzech dni stanu wojennego należy stwierdzić, że dziennikarze wykazali się dużą znajomością realiów polskich i dobrym wyczuciem dziennikarskim. Wszystkie tytuły prasowe zachowały powagę sytuacji i wstrzeźliwość w komentarzach w najgorętszym okresie. Nie szukano za wszelką cenę winnych, nie szukano sensacji, nie podgrzewano sytuacji i nie starano się „stworzyć” medialnych wiadomości i historii.

⁴⁷ *Schwedens Streitkräfte in erhöhter Bereitschaft. Auf Flüchtlingsstrom eingerichtet, Ein Notruf aus Warschau: Operation Kanarienvogel beginnt.* „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 14 XII 1981; *Ausländische Besucher auf den Ostseefähren nach Skandinavien abgeschoben. Umfangreiche Truppenbewegungen an der Küste Polens.* „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 15 XII 1981.

Bibliographischer Hinweis:

Swider, Malgorzaty:

Stan wojenny w relacjach i komentarzach prasy zachodnioniemieckiej : (14 - 16.12.1981) / Malgorzaty Swider. - [Electronic ed.]

In: Opolskie drogi do Niepodleglosci / Zarzad Regionu Slaska Opolskiego NSZZ Solidarnosc ... Pod. red. Malgorzaty Swider ... - Opole, 2007. - ISBN 978-83-913247-8-3. - S. 157 - 171

Electronic ed.: Bonn : FES Library, 2010

Internetadresse: <http://library.fes.de/pdf-files/netzquelle/a08-02794-swider.pdf>

Digitalisiert von Bibliothek der FES im Rahmen der **Netzquelle Politik und Geschichte - Modul "Deutsch-Polnische Beziehungen"**

Internetadresse der Netzquelle: <http://library.fes.de/library/netzquelle/deutsch-polnisch/index.html>